

# K.M.S, Nie potrafię zapomnieć

Patrzysz na mnie tak jak inni bo w sumie oni wszystko wiedzą  
karmisz się tym co mówili potem srasz by poszło w echo heh  
znudziło mi się bycie w garści  
ile zmarnowałem czasu by dla innych móc coś znaczyć, co?!  
nie wiesz co jest w mojej głowie a więc jakim  
kurwa prawem chcesz mówić o mnie cokolwiek?  
błędy bo je łatwo zauważać nie powtarzaj mi kim  
jestem po tych kilku smutnych prawdach  
tak zraniłem wiele osób, nie zaprzeczam  
ale może powiesz o tym ile noży mam na plecach, co?!  
ile pustych słów słyszały moje uszy  
po tym wszystkim zrozumiałem jak bardzo bywałem głupi  
naiwny po pomoc dzwonili zawsze  
ale gdy czułem się nikim to odkładali słuchawkę  
i martwię się o nich dalej bo nie potrafię  
zapomnieć nawet o tych którzy zawiedli najbardziej

Czasem nie myślę normalnie nerwy wypełniają czaszkę  
i to wtedy dobre cechy umiem przekształcić w porażkę  
nie ważne nikt nie patrzy na intencje  
mają gdzieś żebym nie przeżył gdyby odeszło ich szczęście  
żyje w beznadziei wspomnień  
którekolwiek się odpieprzy to inne wracają do mnie  
i może tak być musi, nie buntuję się więcej  
ale wskaż mi który z ludzi jeszcze miałby czyste serce  
i nie mów jaką prawdę znasz nie będę prosił  
bo okładkę robią zawsze żeby przyciągała oczy  
ostatnie z moich marzeń to żebym móc mieć przy sobie  
takich ludzi którzy w ogień za mną pójda kiedy zwątpie  
nie będą zapominać w moment jakiego znali mnie  
nawet jak oczy i serce całkiem pokryje cień  
nawet jak życie i miejsce będę nazywał snem  
oni zostaną by choć próbować zawrócić ster